

Brunetki, blondynki... Niedługo tylko brunetki?

4 czerwca 2018

Obecnie tylko 1,8% populacji Ziemi na naturalnie blond włosy. Stosunkowo niewielki odsetek niedługo będzie równy zeru. Naturalnych blondynów i blondynek jest coraz mniej. W jakim zakątku świata można ich jeszcze spotkać?

Około 10 tys. lat temu absolutnie wszyscy ludzie mieli ciemne włosy. Jednak w wyniku mutacji genetycznych pojawili się pierwsi blondyni w Europie Wschodniej i Północnej.

Kanadyjski antropolog Peter Frost, który przeprowadził zakrojone na wielką skalę badania na ten temat twierdzi, że ta mutacja nie zniknęła dzięki doborowi płciowemu. Chodzi o to, że prehistoryczni ludzie żyli w bardzo trudnych warunkach, a mężczyźni często ginęli na polowaniach lub w wyniku ataków drapieżników.

W związku z tym liczba kobiet stale rosła, a myśliwi, którym udało się przeżyć, mogli wśród nich wybierać. Frost wyjaśnia, że mężczyźni woleli blondynki. Właśnie dlatego te zmiany genetyczne utrwaliły się w DNA.

Niedawno niektóre media poinformowały, powołując się na Światową Organizację Zdrowia, że w niedalekiej przyszłości wszyscy blondyni wymrą. Do 2202 roku osób o blond włosach nie będzie nawet w Finlandii, w której obecnie mieszka rekordowa ich liczba.

Przedstawiciele WHO dementują te doniesienia. Jednak wielu naukowców potwierdza, że liczba blondynów maleje z roku na rok. Faktycznie w ciągu 50 lat ich populacja na świecie zmniejszyła się z 49% do 14.

Niemiecki antropolog Hans Jürgen wyjaśnia to zjawisko dwoma

czynnikami. Po pierwsze, gen odpowiadający za ciemne włosy jest dominujący, a za jasne – recesywny. Czyli dziecko rodziców o jasnych i ciemnych włosach raczej będzie miało ciemne włosy.

Po drugie, w ostatnich latach znacznie wzrosła migracja ludzi, a nosiciele genu odpowiadającego za jasny kolor włosów coraz częściej wiążą się z nosicielami dominującego genu.

Największa liczba blondynów mieszka w swojej historycznej ojczyźnie, gdzie pojawiły się pierwsze blond włosy. To Europa Północna i Wschodnia. Rekordzistami pod tym względem są Finlandia, Szwecja, Dania i Niemcy.

Jeśli chodzi o Rosję, w czasach Rusi niewątpliwie zajęłaby ona pierwsze miejsce. Dziś pod względem naturalnych blondynów Rosja przegrywa z wyżej wymienionymi państwami.

Większość rosyjskich blondynów też mieszka na północy: w Karelii, obwodach murmańskim i archangielskim. Ponad połowa ludności na tych obszarach ma jasne włosy, o czym poinformował Rambler.

Źródło: pl.SputnikNews.com